

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013r

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński
Sędziowie:	SSA Bogdan Wysocki (spr.) SSA Mariola Głowacka
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013r w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M. (1), A. M., I. M. (1), M. M. (1), R. M., W. M. (2)**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 grudnia 2008r , sygn. akt I C 1618/07

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach 1,2,3,4,5, 6 i 7 w ten sposób, że zasądza od pozwanego:**

- **na rzecz powoda W. M. (1) kwotę 595.908 zł (pięćset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset osiem złotych), w tym kwotę 489.074 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2008r a kwotę 106.834 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2008r, oddalając roszczenia powoda o odsetki w pozostałej części;**

- **na rzecz powódki W. M. (2) kwotę 595.908 zł (pięćset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset osiem złotych), w tym kwotę 489.074 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2008r a kwotę 106.834 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2008r, oddalając roszczenia powódki o odsetki w pozostałej części;**

- **na rzecz powódki A. M. kwotę 367.252 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote);**

- na rzecz powoda I. M. (1) kwotę 367.252 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote);

- na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 367.252 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote);

na rzecz powoda R. M. kwotę 367.252 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote);

b) w punkcie 8 w ten sposób, że uchyla zawarte tam orzeczenia nakazujące ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) należności z tytułu nieuiszczonych opłat sądowych;

II. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 6, w części zasądzonej na rzecz powódki W. M. (2) kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2007r i postępowanie w tym zakresie umarza;

III. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda W. M. (1) kwotę 13.187 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz postępowania kasacyjnego, wywołanego skargą kasacyjną od wyroku sądu II instancji z dnia 14 października 2009r;

V. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, wywołanym skargą kasacyjną od wyroku sądu II instancji z dnia 14 września 2011r.

Bogdan Wysocki Andrzej Daczyński Mariola Głowacka

Sygn. akt IACa 531/13

UZASADNIENIE

Powodowie W. M. (1), A. M., I. M. (1), M. M. (1), R. M. i W. M. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego **Skarbu Państwa - Wojewody (...)** odszkodowania za szkodę polegającą na utracie własności, poniesioną na skutek wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, mocą której ich poprzednik prawny został pozbawiony własności nieruchomości przez wywłaszczenie oraz odszkodowania za utracone korzyści, których nie osiągnęli w wywłaszczonej nieruchomości i tak:

- W. M. (2) kwoty 687.716 zł w tym tytułem odszkodowania za przeprowadzone z naruszeniem prawa wywłaszczenie nieruchomości położonej w P. przy ul.(...)w wysokości 595.908 oraz odszkodowania z tytułu utraconych pożytków w wysokości 91.808 zł,
- A. M. kwoty 423.883 zł w tym tytułem odszkodowania za wywłaszczenie z naruszeniem prawa nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w wysokości 367.252 zł oraz kwoty 56.581 zł tytułem odszkodowania za utracone pożytki,
- M. M. (1) kwoty 423.883 zł w tym tytułem odszkodowania za wywłaszczenie z naruszeniem prawa nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w wysokości 367.252 zł oraz kwoty 56.581 zł tytułem odszkodowania za utracone pożytki,

- I. M. (1) kwoty 423.883 zł w tym tytułem odszkodowania za wywłaszczenie z naruszeniem prawa nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w wysokości 367.252 zł oraz kwoty 56.581 zł tytułem odszkodowania za utracone pożytki,
- R. M. kwoty 423.883 zł w tym tytułem odszkodowania za wywłaszczenie z naruszeniem prawa nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) w wysokości 367.252 zł oraz kwoty 56.581 zł tytułem odszkodowania za utracone pożytki,
- W. M. (1) kwoty 595.908 zł tytułem odszkodowania za wywłączoną bezprawnie nieruchomość położoną w P. przy ul. (...)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 5 grudnia 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: A. M., I. M. (1), M. M. (1) i R. M. kwoty po 417.982 zł, w tym kwoty 362.182 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, a kwoty po 55.800 zł tytułem utraconych korzyści (punkty 2, 3, 4 i 5 sentencji wyroku). Na rzecz W. M. (1) Sąd zasądził kwotę 502,187 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, z ustawowymi odsetkami od kwoty 489.074 zł od dnia 19 czerwca 2007 r. i od kwoty 13.113 zł od dnia 8 sierpnia 2008 r. (pkt 1 sentencji). Na rzecz W. M. (2) Sąd zasądził kwotę 597.557 zł w tym 502,187 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, a kwotę 77.370 zł jako odszkodowanie za utracone korzyści, przy czym odsetki od kwoty 596.279 zł zasądził od 19 czerwca 2007 r., a od kwoty 1.278 zł od dnia 8 maja 2008 r. (punkt 6 sentencji). W pozostałej części powództwo zostało oddalone (punkt 7 sentencji wyroku). Sąd Okręgowy ustalił, że orzeczeniem z dnia 22 czerwca 1960 r. Prezydium Rady Narodowej Miasta P. wywłaszczyło nieruchomość położoną w P. przy ulicy (...) o powierzchni 1430 m⁽²⁾, stanowiącą własność poprzednika prawnego powodów - S. M. (1). Komisja Odwoławcza do Spraw Wywłaszczenia przy Ministrze Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 30 grudnia 1961 r. utrzymała w mocy to orzeczenie. Decyzją z dnia 30 października 2006 r. Minister Budownictwa stwierdził, że orzeczenie z dnia 22 czerwca 1960 r. i utrzymująca ją w mocy decyzja z dnia 30 grudnia 1961 r. zostały wydane z naruszeniem prawa. Na wywłaszczonej nieruchomości został posadowiony nowy budynek mieszkalny, w którym część lokali została wyodrębniona i zostały one sprzedane.

Powodowie wskutek wydania wadliwej decyzji wywłaszczeniowej ponieśli szkodę w postaci utraty prawa własności nieruchomości i możliwości pobierania pożytków. Wartość wywłaszczonej nieruchomości, według stanu z dnia 22 czerwca 1960 r. i cen z chwili obecnej, wynosi 5.794.911 zł. Wartość natomiast pożytków utraconych w związku z niemożnością korzystania z nieruchomości w okresie od 17 października 1997 r. do 29 lutego 2008 r., obliczona przy założeniu wykorzystania jej na parking śródmiejski wyniosła 892.729 zł.

Biorąc pod uwagę, że decyzja nadzorcza stwierdzająca wydanie orzeczenia wywłaszczeniowego z naruszeniem prawa została wydana po wejściu w życie art. 417¹ k.c., Sąd Okręgowy przyjął, że zasadność roszczeń powodów podlega ocenie na podstawie § 2 tego artykułu. Stwierdził, że powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za poniesioną przez nich szkodę. Dopiero decyzja nadzorcza z dnia 30 października 2006 r. otworzyła im drogę do skutecznego zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych, dlatego też wbrew zarzutowi pozwanego nie uległy one przedawnieniu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów odszkodowania stosownie do ustalonej wysokości szkody i przypadających im udziałów w nieruchomości, a w pozostałej części powództwa oddalił.

Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 października 2009 r. oddalił apelację powodów, a z apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, dokonał jednak ich odmiennej oceny prawnej wskazując, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu najpóźniej z dniem 4

czerwca 1999 r. z uwagi na upływ dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. liczonego od dnia 4 czerwca 1989 r., tj. od chwili, kiedy pojawiła się realna możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej. Skoro wniosek o stwierdzenie niezgodności z prawem decyzji wywłaszczeniowej został złożony dopiero w styczniu 2004 r., to zarzut przedawnienia, podniesiony przez stronę pozwaną, należało uwzględnić.

Powodowie złożyli skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego. W wyniku jej rozpoznania, **Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego, oddalając apelację powodów i orzekając o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.** Sąd Najwyższy, z powołaniem się na uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10 wskazał, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Pogląd ten miał zatem zastosowanie w sprawie. Stąd też, do oceny upływu terminu przedawnienia stosować należało przepis art. 160 § 6 k.p.a., a nie art. 442 § 2 k.c. Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny uwzględniając zarzut przedawnienia nie badał merytorycznej zasadności żądania, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania było niezbędne.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, **Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej na rzecz A. M., I. M. (1), M. M. (1) i R. M. kwoty po 55.800 zł tytułem utraconych korzyści, oraz w części zasądzającej z tego samego tytułu na rzecz W. M. (2) kwotę 77.370 zł, w ten sposób, że powództwo w tej części oddalił. W tej części w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok nadto w ten sposób, że na rzecz powodów z tytułu odszkodowania za utratę własności zasądził dalsze kwoty. I tak, na rzecz W. M. (1) zasądził dalszą kwotę 93.721 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2008 r., na rzecz W. M. (2) dalszą kwotę 93.721 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 77.370 zł od dnia 19 czerwca 2007 r. i od kwoty 16.351 zł od dnia 19 czerwca 2008 r., a na rzecz pozostałych powodów: A. M., I. M. (2) M. i R. M. - dalsze kwoty po 5.070, 48 zł; oddalił również w pozostałej części dalej idące z tego tytułu powództwo. Nadto Sąd oddalił w pozostałej części obie apelacje i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.** W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny rozważył w pierwszej kolejności zarzuty apelacji pozwanego i ocenił, że z uwagi na wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 112/10, dotyczącą również szkody w postaci *lucrum cessans*, apelacja ta, o ile dotyczyła rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, podlegała uwzględnieniu, zatem zaskarżony wyrok w części orzekającej o odszkodowaniu za utracone korzyści podlegał zmianie przez oddalenie tej części powództwa. W pozostałej części Sąd Apelacyjny apelację pozwanego, obejmującą zarzuty pod adresem opinii biegłego dokonującego ustalenia wartości nieruchomości, uznał za nieuzasadnioną. Skarżący podważając trafność wniosków biegłego w zakresie wyceny nieruchomości zarzucał m.in. przyjęcie wadliwych czynników korygujących wzrost cen nieruchomości jak i wadliwy dobór nieruchomości podobnych dla dokonania wyceny według podejścia porównawczego. Zarzuty skarżącego związane z opinią biegłego Sąd ocenił jako nietrafne. Wskazał, że pozwany nie zakwestionował postanowienia sądu odmawiającego dopuszczenia dowodu z opinii innego, biegłego, w apelacji nie domagał się kontroli tego postanowienia w trybie art. 380 k.p.c., jak również nie ponowił takiego wniosku dowodowego. Sąd zauważył, że nie sposób było ocenić zastosowaną przez biegłego, a kwestionowaną w apelacji, metodologię ustalania ceny, bez kolejnej opinii, ale nie znalazł podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Ponadto, w związku z jak się wydaje, zarzutem apelacji dotyczącym daty od jakiej zostały zasądzone odsetki za opóźnienie, Sąd zauważył, że nie można wykluczyć, że wartość nieruchomości wynikająca z opinii biegłego i przyjęta przez Sąd była taka sama w dacie wezwania do zapłaty jak i w dacie orzekania. Odmienne ustalenie wymagało udowodnienia, co mogło nastąpić jedynie poprzez uzupełnienie postępowania dowodowego, o które skarżący nie wnosił. Sąd Apelacyjny za częściowo uzasadnioną uznał też apelację powodów dostrzegając, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił ich udział w spadku po kolejnych właścicielach nieruchomości, co spowodowało zaniżenie wysokości należnych im kwot; stąd też zaskarżony wyrok, w części oddalającej powództwo o odszkodowanie za utratę własności, podlegał zmianie przez zasądzenia na rzecz powodów dalszych kwot, wyszczególnionych w sentencji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został przez pozwanego zaskarżony skargą kasacyjną w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zawarte w punktach 1.-6. i 8. tego wyroku, w części oddalającej apelację i orzekającej o kosztach procesu (punkty pierwszy drugi i trzeci zaskarżonego wyroku). W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej, **Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i oddalającej apelację pozwanego (pkt II) oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.** Sąd Najwyższy wskazał, że sąd odwoławczy naruszył przepis art. 378 § 1 k.p.c. Powołany przepis nakłada na sąd obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji, przez ocenę ich trafności, zasadności, wpływu na treść rozstrzygnięcia. Skarżący podnosząc, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacji, wskazał, że dotyczyło to zaniechania rozważenia zarzutu wadliwej oceny dowodu, jakim była opinia biegłego. Pozwany w apelacji kwestionował aprobowaną ocenę tego dowodu wskazując, że akceptacja tej opinii przez sąd pierwszej instancji nie uwzględniała jej sprzeczności z przepisami art. 4 pkt 6 w związku z art. 175 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Skarżący w apelacji wskazywał błędy metodologiczne popełnione przez biegłego i błędy rachunkowe. Sąd Apelacyjny zignorował wszystkie te zarzuty określając je mianem licznych i do żadnego z nich nie odniósł się wyrażając przekonanie, że mógłby to uczynić tylko wówczas gdyby dysponował opinią kolejnego biegłego; skarżący jednak w apelacji takiego wniosku nie złożył, a nie było podstawy do dopuszczenia takiego dowodu z urzędu. W związku z argumentacją Sądu odwoławczego zauważyć należy, że skarżący przed sądem pierwszej instancji, na rozprawie w dniu 19 listopada 2008 r. złożył wniosek o powołanie innego biegłego i wniosek ten został oddalony i jak wynika z protokołu tej rozprawy, „pełnomocnik pozwanego złożył na powyższe zastrzeżenie do protokołu”. Rozprawa ta poprzedzała ogłoszenie wyroku, a przed jego ogłoszeniem, pozwany w załączniku do niej ponowił zarzuty do opinii biegłego, a w piśmie z dnia 21 listopada 2008 r. złożył wniosek o otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo i ponownie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, z powodu wad opinii poprzedniej. Przed sądem pierwszej instancji skarżący wyczerpał zatem możliwości uzyskania odpowiedzi na swoje wątpliwości co do prawidłowości opinii biegłego. Skarżący nie miał obowiązku ponawiania w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Mógł natomiast w tej apelacji, i to uczynił, zakwestionować dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodu, w postaci opinii biegłego, jako wiarygodnego, wobec treści wszystkich podniesionych przeciwko tej opinii wątpliwości, w ramach naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd odwoławczy natomiast miał niewątpliwie obowiązek odnieść się do tego zarzutu, czyli miał obowiązek, jako sąd powołany do rozstrzygania o faktach i do stosowania norm prawnych na równi z sądem pierwszej instancji zbadać jego zasadność; inaczej nie mógł stwierdzić czy jest dowód ten, stanowiący podstawę ustalenia wartości nieruchomości, jest wiarygodny. Stąd też, jeżeli dla oceny czy fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagający wiadomości specjalnych, został ustalony prawidłowo, bez przekroczenia ram określonych art. 233 k.p.c., niezbędne było skorzystanie z kolejnej opinii biegłego, sąd odwoławczy nie mógł uchylić się od obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu. W braku wniosku pochodzącego od strony, dowód taki Sąd powinien był przeprowadzić z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy uznać pogląd, że w sytuacji, w której uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.p.c, gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 382/10, z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 202/11, niepubl.). W konsekwencji uchybienia polegającego na nierozpoznaniu części zarzutów apelacji, uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem zaskarżone orzeczenie nie zawiera należytego ustosunkowania się do podstaw zaskarżenia wyroku i tym samym podstawy rozstrzygnięcia. Tego rodzaju naruszenie przepisów postępowania stanowi uzasadnioną podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej i prowadzi do uchylenia orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że w okolicznościach sprawy celowe jest nadto zwrócenie uwagi na podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego, dotyczące określenia daty płatności odsetek za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Błędne są ustalenia faktyczne sądu I instancji w zakresie udziałów, jakie ostatecznie przypadają poszczególnym powodom (pośrednio) w spadku po S. M. (2), mające rozstrzygające znaczenie dla przyjęcia, w jakim stopniu mogą oni partycypować w odszkodowaniu z tytułu utraty własności nieruchomości.

Sąd orzekający uznał, że udział ten po stronie W. M. (2) i W. M. (1) wyniósł 26/300 (ok. 8,66 %), bazując na tym, że ich spadkodawca B. M. dziedziczył po S. M. (2) w 26/100 części (tj. w 26%).

Tymczasem umknęło uwadze sądu, iż ostateczny udział B. M. w spadku po S. M. (2) był większy, bowiem dziedziczył on w 1/4 części po siostrze J. M., której udział w spadku po S. M. (2) wynosił (...) części.

Zwiększało to udział B. M. o (...), czyli o 4,85%, do łącznej partycypacji w wysokości 30,85%.

Skoro jednocześnie w/w powodowie dziedziczyli po B. M. po 1/3 części, ostatecznie ich udziały w schedzie po S. M. (2) wynoszą, jak trafnie podniesiono w apelacji, po 10,2833% (30,85% : 3).

Z kolei, ustalając udziały pozostałych powodów sąd przyjął, że są oni spadkobiercami, po 1/4 części, M. M. (2), który dziedziczył po S. M. (2) w 205/1000 części (20,5%).

M. M. (2) nabył w 1/4 części spadek po siostrze J. M., zwiększając w ten sposób pośrednio udział w spadku po ojcu do 25,35% (20,5% + 4,85%).

Ostatecznie zatem za prawidłowe należy uznać wyliczenia apelujących, zgodnie z którymi powodowie ci mają pośrednie udziały w spadku po S. M. (2) w wysokości po 6,3375% (25,35 : 4).

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te podważane są wyłącznie w apelacji pozwanego, a dotyczą sposobu ustalenia przez sąd szkody oraz jej wysokości.

Związane jest to z kwestionowaniem przez skarżącego wydanej na potrzeby rozpoznawanej sprawy opinii biegłego z dziedziny (...).

Podzielić jednak należy stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym opinia ta jest rzetelna i stanowi wiarygodny, pełnowartościowy element materiału dowodowego.

Argumentacja Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, zawarta w pisemnym uzasadnieniu wyroku, zasługuje na pełną aprobatę, co zwalnia z konieczności ponownego jej przytaczania.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany podnosił w stosunku do rzeczony opinii szereg zastrzeżeń (por. pismo procesowe z dnia 16 czerwca 2008r, k. 212 i nast.).

Wątpliwości, artykułowane przez stronę pozwaną, zostały jednak, zdaniem sądu odwoławczego, w sposób pełny, rzeczowy i przekonujący wyjaśnione przez biegłego, zarówno w obszernym i szczegółowym jego piśmie z dnia 4 lipca 2008r (k. 256 – 264), jak i w ustnej wypowiedzi na rozprawie w dniu 19 listopada 2008r (k. 315 – 319).

Wywody apelacji pozwanego stanowią w istocie wierne powtórzenie podnoszonych w toku procesu zarzutów w stosunku do opinii, które zostały, jak już wyżej powiedziano, w sposób przekonujący obalone przez biegłego oraz sąd orzekający.

Powtarzanie ich na obecnym etapie postępowania należy uznać jedynie za próbę przeforsowania własnej, korzystnej dla skarżącego, oceny tego dowodu oraz własnej wersji stanu faktycznego, wbrew uprawnieniom sądu, wynikającym z przepisu art. 233 § 1 kpc.

Analiza apelacji w omawianym przedmiocie prowadzi też do nieodpartego wniosku, że pozwany próbuje przeprowadzić tam prezentację własnych wiadomości specjalnych w rozpatrywanej dziedzinie, wkraczając w ten sposób w kompetencje biegłego sądowego (art. 278 i nast. kpc)

Niemniej, nawiązując do poszczególnych zarzutów, kierowanych w stosunku do przedmiotowej opinii w apelacji, należy uznać je w całości za bezzasadne.

I tak, biegły wyjaśnił szczegółowo, czym kierował się, dobierając próbkę nieruchomości porównawczych i nie sposób byłoby zarzucić mu tu błędu metodologicznego.

Oczywiste jest, że, z uwagi na specyfikę ocenianej nieruchomości, znalezienie do próbki porównawczej wystarczającej ilości nieruchomości posiadających prawie identyczne cechy było niemożliwe.

Prawidłowo zatem biegły kierował się tu najważniejszym dla wyceny rynkowej atrybutem, jakim było położenie w strefie śródmiejskiej lub przyległej, uznając pozostałe cechy za mniej istotne i podlegające niwelacji (neutralizacji) na podstawie odpowiednich wskaźników korygujących.

Nie do przyjęcia jest natomiast koncepcja skarżącego, zgodnie z którą biegły powinien dla celów porównawczych korzystać z nieruchomości położonych w innych miastach (aglomeracjach), skoro na terenie P. można było znaleźć wystarczająca ilość nieruchomości porównawczych.

Skarżący nie wskazał jakichkolwiek okoliczności, mogących uprawdopodobniać założenie, że rynek nieruchomości np. we W. może być tożsamy co do swych właściwości z rynkiem (...). Zdecydowanie bardziej miarodajnym wyborem było poprzestanie przez biegłego na rynku nieruchomości (...), z zastosowaniem odpowiednich wskaźników korygujących.

Sam dobór konkretnych nieruchomości pozostawiony jest natomiast biegłemu i jego doświadczeniu zawodowemu, a próby podważania w apelacji tego wyboru, poza swoją ogólnikowością, noszą cechy całkowitej dowolności.

Bezzasadne jest również powoływanie się przez pozwanego na rzekomo błędne ustalenie wartości minimalnych i maksymalnych cen transakcyjnych, po zastosowaniu 20%-ego czynnika korygującego (str. 17 apelacji).

Wątpliwość w tym zakresie pozwany zgłaszał już w toku postępowania przed sądem I instancji i została ona przez biegłego czytelnie oraz logicznie wyjaśniona, w postaci wyliczeń matematycznych, w jego piśmie z dnia 4 lipca 2008r (k.263 – 264 akt).

Nieporozumienie polega na tym, że pozwany chce uwzględniać korektę wzrostową cen na rynku nieruchomości, ograniczając ją do jednego okresu kalendarzowego (roku), podczas gdy biegły prawidłowo uwzględnił ją w całym okresie, jaki minął od daty transakcji obejmującej nieruchomości porównawcze do daty opiniowania.

Nie ma przy tym podstaw do podważania wysokości wymienionego wskaźnika korygującego wartość przyjętych do porównań transakcji z uwagi na tendencje rynkowe.

Jak wynika z załącznika do opinii na k. 171 oraz ustnych wyjaśnień biegłego (k.315), procentowa wartość trendu wzrostu cen nieruchomości wynosiła w relewantnym okresie ponad 33 punkty, a więc zastosowanie wskaźnika 20% należy uznać za korzystny dla strony pozwanej przejaw ostrożności po stronie biegłego.

Całkowicie dowolne są natomiast twierdzenia skarżącego o załamaniu się cen na rynku nieruchomości w dacie sporządzania opinii (i wyceniania nieruchomości).

Podobnie, dowolne są zarzuty apelacji pozwanego, dotyczące nieuwzględnienia przez biegłego w opinii kosztów rozbiórki znajdującej się na nieruchomości zabudowy.

Biegły, w swoim piśmie z dnia 4 lipca 2008r, wyjaśnił w sposób szczegółowy (k. 258 – 259), posługując się stosownymi obliczeniami, ile mogłyby wynosić koszty hipotetycznej rozbiórki i dlaczego zastosowanie przez niego w opinii czynnika korygującego w wysokości 10% było, w świetle tych obliczeń, wystarczające oraz adekwatne do okoliczności sprawy.

Podsumowując, kwestionowaną opinię, w części obejmującej operat szacunkowy nieruchomości, należy uznać za profesjonalną oraz spełniającą wymogi formalne, wynikające z właściwych przepisów, co dotyczy w pierwszej kolejności odpowiednich, wskazywanych w apelacji, unormowań zawartych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego.

Nie było zatem podstaw do powoływania w sprawie innego biegłego.

Nie było ku temu wystarczające samo niezadowolenie pozwanego z wydanej w sprawie opinii, wynikające z jej wniosków, które uważał z punktu widzenia jego interesów za niekorzystne.

Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można w szczególności przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1999r w spr. I PKN 20/99, OSNP, z. 22 z 2000r, poz. 807 oraz z dnia 12 lutego 2003r w spr. V CKN 1622/00, LEX nr 141384).

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, wydanej w sprawie opinii nie można natomiast postawić skutecznych, merytorycznych zarzutów.

Natomiast na obecnym etapie postępowania bezprzedmiotowe stały się zarzuty apelacji, skierowane przeciwko tej części opinii biegłego M. S., w której zawarte zostały wyliczenia dotyczące utraconych przez powodów pożytków (korzyści) z nieruchomości (pkt 5 i 6 zarzutów apelacyjnych).

Roszczenia powodów w tym zakresie zostały bowiem prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 września 2011r w sprawie I ACa 625/11.

Aprobując zatem, z wyjątkiem, o którym była mowa wyżej, ustalenia faktyczne sądu I instancji, w szczególności dotyczące wysokości poniesionej przez powodów szkody z tytułu utraty własności nieruchomości, należy stwierdzić, co następuje:

I. Odnośnie apelacji powodów:

Wszystkie apelacje powodów zasługiwały na uwzględnienie.

Opierały się one wyłącznie na zarzucie dotyczącym błędów rachunkowych sądu, związanych z przyjęciem niewłaściwego poziomu udziału poszczególnych powodów w schedzie po właścicielu wywłaszczonej nieruchomości.

Jak już wyżej wskazano, w rzeczywistości W. M. (2) i W. M. (1) przysługiwał udział w spadku, i, w konsekwencji, w odszkodowaniu, w wysokości po 10,2833%, a pozostałym pozwanym po 6,3375%.

Przyjmując zatem, za Sądem Okręgowym, że całkowita wysokość szkody wynikającej z utraty własności wywłaszczonej nieruchomości, wynosiła 5.794.911 zł, poszczególnym powodom przysługuje ostatecznie odszkodowanie w wysokości:

W. M. (2) i W. M. (1) po 595.908 zł (5.704.911 x 10,2833%), a pozostałym powodom po 367.252 zł (5.704.911 x 6,3375%).

Skoro rozmiary szkody (i wysokość odszkodowania) zostały przez sąd ustalone według cen na dzień sporządzenia opinii przez biegłego M. S., należy uznać, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą tak wyliczonego odszkodowania, uzasadniającym roszczenia odsetkowe (art. 481 kc), dopiero od dnia następnego po dacie doręczenia mu odpisu tej opinii, tj. od dnia 23 kwietnia 2008r (por. k. 185).

Dopiero bowiem w tym momencie zobowiązany do naprawienia szkody mógł powziąć wiarygodną informację o jej wysokości.

W w/w dacie roszczenia W. M. (2) i W. M. (1) z tytułu omawianej szkody opiewały jednak jedynie na kwoty po 489.074 zł, co skutkuje zasądzeniem na ich rzecz, na powyższych zasadach, odsetek ustawowych jedynie od tej części należnych im roszczeń.

Od pozostałej części przyznanego odszkodowania odsetki należą się w/w powodom na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc, tzn. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pism procesowych, rozszerzających powództwo (k. 191-194), co nastąpiło na rozprawie w dniu 7 maja 2008r.

Dalej idące roszczenia odsetkowe, jako bezzasadne, podlegały natomiast oddaleniu.

Dodać należy, że materialnoprawne oparcie roszczeń powodów stanowią przepisy dawnego art. 160 § 1,2, 3 i 6 kpa.

Wynika to z wykładni dokonanej w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011r w spr. III CZP 112/10 (OSNC, z. 7-8 z 2011r, poz. 75) oraz z treści wydanego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011r w spr. II CSK 157/10, wiążącego sąd odwoławczy z uwagi na treść art. 398²⁰ zd.1 kpc.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I a) sentencji wyroku.

II.Odnośnie apelacji pozwanego:

Jak już wyżej wspomniano, w części apelacja pozwanego uwzględniona została prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 września 2011r.

W pozostałej części zarzuty apelacji, szczególnie dotyczące naruszenia prawa materialnego, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Skoro podstawę roszczeń powodów stanowił przepis art. 160 § 1 kpa, niezasadny był podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zważywszy, że decyzja nadzorcza organu administracji (Ministra Budownictwa), stwierdzająca wydanie z naruszeniem prawa decyzji w sprawie wywłaszczenia, podjęta została w dniu 30 października 2006r (k. 9-12), a wszystkie powództwa wytoczono w 2007r, termin z art. 160 § 6 kpa został niewątpliwie zachowany.

Nie naruszył też Sąd Okręgowy przepisu art. 363 § 2 kc, zasądzając ostatecznie odszkodowanie wyliczone według cen obowiązujących w dacie opracowania opinii przez biegłego (29 luty 2008r) a nie w dacie wyrokowania (5 grudnia 2008r).

Pomijając już to, że nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, aby w tym czasie zaszły istotne wahania cen na rynku nieruchomości, zaakceptowanie zarzutu i argumentacji skarżącego w tym przedmiocie prowadzić musiałyby w praktyce do wniosków nieracjonalnych, o ile nie wręcz absurdalnych.

Jest oczywiste, że w sprawach odszkodowawczych, gdy dla wyliczenia szkody konieczne jest dokonanie wyceny wartości nieruchomości, praktycznie nie ma możliwości ustalenia wysokości szkody dokładnie na dzień orzekania.

W przeważających przypadkach bowiem między datą wydania opinii w tym przedmiocie a datą wyrokowania upłynąć musi pewien, zwykle dłuższy, okres czasu.

Związane jest to z koniecznością doręczenia opinii stronom, umożliwienia zgłaszania do niej zastrzeżeń, odebrania od biegłego wyjaśnień itp.

Gdyby w tej sytuacji kierować się argumentacją i logiką pozwanego, to opinia w sprawie wyceny nieruchomości nigdy nie byłaby przydatna (aktualna), a ustalenie wysokości szkody byłoby w praktyce niemożliwe.

W ocenie sądu apelacyjnego w takich sprawach najbardziej racjonalne, przy tym sprzyjające ekonomice procesu, jest skorzystanie z możliwości, jaką daje przepis art. 363 § 2 in fine kc i ustalenie wysokości odszkodowania według wyceny nieruchomości na dzień opracowania operatu szacunkowego przez wyznaczonego w tym celu biegłego.

Przyjęcie takiego rozwiązania w rozpoznawanej sprawie wydaje się o tyle celowe, czy wręcz konieczne, że postępowanie sądowe, jakie toczyło się od czasu wydania opinii przez biegłego M. S. do momentu wydania orzeczenia w pierwszej instancji nie trwało zbyt długo.

Uległo ono natomiast znacznemu wydłużeniu dopiero w instancjach odwoławczych, z przyczyn niezawinionych przez strony, w szczególności przez powodów.

W tej sytuacji nie podlegał też uwzględnieniu wniosek pozwanego, zawarty w piśmie apelacyjnym z dnia 10 lipca 2013r o powołanie biegłego w celu ponownej wyceny nieruchomości, z uwagi na upływ 12 – miesięcznego terminu, o jakim mowa w art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami (u.g.n.).

Nie ulega wątpliwości, że wydana w toku postępowania sądowego opinia biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości ma cechy operatu szacunkowego, w rozumieniu art. 156 ust. 1 u.g.n.). Co do zasady podlega ona w procesie aktualizacji, po upływie terminu, wymienionego w art. 156 ust. 3 u.g.n., szczególnie w sytuacji, gdy bezwzględnie konieczne jest ustalenie wartości nieruchomości według cen jak najbardziej zbliżonych do obowiązujących w dacie orzekania (zniesienie współwłasności, dział spadku itp., por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2010r w spr. V CSK 13/10, OSNC, z. 1 z 2011r, poz. 9, z dnia 8 grudnia 2010r w spr. V CSK 171/10, LEX nr 1102880 oraz z dnia 19 lipca 2012r w spr. II CSK 660/11, LEX nr 1228437).

Nie ma natomiast konieczności takiej aktualizacji, jeżeli, jak w rozpoznawanej sprawie, biegły, zgodnie ze zleceniem sądu, wycenił wartość nieruchomości na dzień opracowywania opinii, a następnie sąd wartość z tej daty przyjął jako podstawę ustalenia odszkodowania (por. komentarz do art. 156 u.g.n., w: J. Jaworski i in. „Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz”, Wyd. C.H. Beck, 2013r, za: Legalis).

Nie ma też jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby należne powodom odszkodowanie musiało zostać zmniejszone z uwagi regułę compensatio lucri cum damno.

Wynika z niej zasada, zgodnie z którą, jeżeli w wyniku czynu niedozwolonego (polegającego np. na wydaniu bezprawnej decyzji administracyjnej) po stronie poszkodowanego oprócz szkody powstała także korzyść majątkowa, to powinna ona zostać zaliczona na poczet należnego mu odszkodowania.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie naruszył sąd I instancji przepisów art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc, obciążając pozwanego obowiązkiem dowodzenia, że taka korzyść majątkową powodowie rzeczywiście uzyskali.

Powodowie dochodzili odszkodowania za szkodę polegającą na utracie własności nieruchomości na skutek jej bezprawnego wywłaszczenia, której wysokość determinowana była aktualnymi cenami nieruchomości.

Do ich obowiązków dowodowych należało zatem jedynie wykazanie, że do szkody doszło, że odpowiada za nią pozwany i jaka byłaby aktualna wartość utraconej nieruchomości według jej stanu z dnia wywłaszczenia.

Nie ulega wątpliwości, że owiżkom dowodowym w tym zakresie powodowie sprostali.

To natomiast na pozwanym, jako odpowiedzialnym za tak określoną szkodę, ciążył obowiązek wykazania (art. 6 kc), że powodowie jednocześnie z doznaną szkodą uzyskali korzyść majątkową, która powinna być skompensowana z należnym im odszkodowaniem.

Skarżący istnienie takiej korzyści wiązał z wydaniem w dniu 29 lutego 1964r przez Prezydium Rady Narodowej m.P. orzeczenia o odszkodowaniu za wywłączoną nieruchomość (k. 226 – 230).

Wbrew jednak pogładowi pozwanego, samo wydanie takiego aktu administracyjnego nie było wystarczające dla uwzględnienia zarzutu compensatio lucri cum damno.

Apelujący bowiem nie wykazał jednocześnie, mimo wyraźnych zaprzeczeń powodów w tym względzie, aby na podstawie wymienionego orzeczenia powodom lub ich poprzednikom prawnym wypłacono jakiegokolwiek świadczenia pieniężne.

Nie do przyjęcia jest natomiast forsowana przez niego koncepcja, zgodnie z którą, na podstawie omawianego orzeczenia powodowie bądź ich poprzednicy uzyskali korzyść majątkową w postaci powstania po ich stronie jakiegoś prawa majątkowego („wierzytelności”) skutecznego w stosunku do Skarbu Państwa, a opiewającego na wysokość określonego tam odszkodowania.

Należy uwzględnić, że orzeczenie to było jednie aktem wykonawczym w stosunku do decyzji wywłaszczeniowej i nie mogło funkcjonować niezależnie od tej decyzji.

Skoro zatem samo orzeczenie o wywłaszczeniu było sprzeczne z prawem, to nie mogły być zgodne z prawem podjęte na jego podstawie decyzje wykonawcze.

Bez znaczenia jest przy tym, że w stosunku do orzeczenia o odszkodowaniu nie została wydana formalna decyzja, stwierdzająca jego nieważność.

W tak ewidentnych przypadkach sprzeczności z prawem decyzji administracyjnych może bowiem o tym samodzielnie decydować sąd cywilny, w którym zagadnienie to wymaga rozstrzygnięcia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1946 r., C.III. 217/46, OSN 1947, nr 1, poz. 25, z dnia 15 października 1951 r., C. 653/51, OSN 1952, nr 3, poz. 75, z dnia 29 czerwca 1957 r., 2 CR 499/57, OSN 1959, nr 3, poz. 88, z dnia 27 sierpnia 1959 r., 1 CR 1051/58, "Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1960, nr 2, s. 58, z dnia 4 listopada 1959 r., 2 CR 669/59, OSPiKA 1962, nr 4, poz. 106, uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981, nr 8, poz. 142, z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985, nr 5-6, poz. 65, z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985, nr 8, poz. 108 oraz postanowienie z dnia 9 listopada 1994 r., III CRN 36/94, OSNCP 1995, nr 3, poz. 54 i wyrok z dnia 7 kwietnia 1999 r., I CKN 1079/97, OSNC 1999, nr 11, poz. 189).

Skądinąd za absurdalny i sprzeczny z zasadami logiki należy uznać pogląd pozwanego, zgodnie z którym wymienione orzeczenie mogłoby samodzielnie funkcjonować w obrocie prawnym, stanowiąc źródło praw i obowiązków, mimo orzeczenia o sprzeczności z prawem orzeczenia o wywłaszczeniu.

Powodowie nie mogli zatem na podstawie bezprawnej decyzji administracyjnej uzyskać jakiegokolwiek roszczenia majątkowego („wierzytelności”) w stosunku do podmiotu na rzecz którego nastąpiło wywłaszczenie.

Co najwyżej, teoretycznie, mogłoby dojść do faktycznej wypłaty właścicielom wywłaszczonej nieruchomości określonych należności, które należałoby uznać wówczas za świadczenia nienależne.

Rozważanie, jak w takiej sytuacji kształtowałyby się wzajemne prawa i obowiązki stron, jest jednak bezprzedmiotowe, bowiem, jak to już powiedziano, pozwany nie wykazał, aby do wypłaty powodom lub ich poprzednikom jakichkolwiek kwot rzeczywiście doszło.

Mimo częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego, nie było podstaw do zmiany zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W dalszym ciągu powodowie utrzymują się bowiem ostatecznie przy roszczeniach, stanowiących blisko 90% żądań powództwa, co uzasadnia obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu na podstawie art. 100 zd. 2 kpc.

Nie było z kolei podstaw prawnych do odmowy przyznania powodowi R. M. prawa do żądania zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tylko dlatego, że ustanowił profesjonalnego pełnomocnika dopiero na końcowym etapie postępowania.

W sprawie natomiast nie miała zastosowania powoływana przez skarżącego zasada, zgodnie z którą przy reprezentowaniu kilku osób przez jednego pełnomocnika przysługuje im prawo do żądania zwrotu tylko jednych kosztów zastępstwa procesowego.

Co prawda powodów W. M. (2) i W. M. (1) rzeczywiście reprezentował ten sam pełnomocnik.

Należy jednak mieć na uwadze że roszczeń swych powodowie dochodzili w odrębnych sprawach, na podstawie osobno wytoczonych powództw.

Sprawy te zostały jedynie formalnie połączone do wspólnego rozpoznania na podstawie przepisu art. 219 kpc, a wydane orzeczenie miało w istocie charakter wyroku łącznego.

Z tych przyczyn na podstawie przepisu art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny uchylił w całości zawarte w punkcie 8 zaskarżonego wyroku orzeczenie o obciążeniu pozwanego obowiązkiem zapłaty brakujących opłat sądowych, a to z uwagi na jego ewidentną sprzeczność z przepisem art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (punkt I b sentencji wyroku).

Z treści wyroku Sądu Okręgowego oraz jego uzasadnienia wynika, że sąd ten, prawdopodobnie na skutek omyłki pisarskiej lub rachunkowej, zasądził na rzecz W. M. (3) świadczenie zawyżone o 18.000 zł, co nastąpiło przez błędne zsumowanie kwot 502.187 zł oraz 77.370 zł. Zamiast prawidłowej, wynikającej z tego zsumowania, kwoty 579.557 zł, sąd zasądził od pozwanego kwotę 597.557 zł.

W tym zakresie uznać należy, że sąd I instancji w sposób niedopuszczalny orzekł ponad żądanie powództwa (art. 321 § 1 kpc), co skutkowało uchyleniem orzeczenia i umorzeniem postępowania (art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 355 § 1 kpc, punkt II wyroku).

Jeżeli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego oraz wywołanego skargą kasacyjną powoda W. M. (1), to ich zwrot należy się temu powodowi w całości.

W całości uwzględnione zostały zarówno wnioski jego apelacji, jak i skargi kasacyjnej, a jednocześnie oddalona została skierowana przeciwko niemu apelacja pozwanego.

Koszty te zamykają się kwotą 13.187 zł, na którą składają się: opłata od apelacji w kwocie 4.687 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym jego apelacją w kwocie 2.700 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym apelacją pozwanego w kwocie 900 zł (1/6 z 5.400 zł), opłata od skargi kasacyjnej w kwocie 4000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej powodów w wysokości 900 zł (1/6 z 5.400 zł).

Z tych przyczyn na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) i ust. 4 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt. 6 i 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst. jedn. Dz. U. z 2013r, nr 461.) Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie IV sentencji wyroku.

Z kolei na obecnym etapie postępowaniu nie podlegają już rozstrzygnięciu koszty postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego, wynikającego ze skargi kasacyjnej powodów od wyroku z dnia 14 października 2009r, między pozwanym a pozostałymi powodami.

O kosztach tych orzekł już prawomocnie Sąd Apelacyjny w punkcie IV wyroku z dnia 14 września 2011r, a orzeczenie to nie zostało objęte skargą kasacyjną pozwanego.

Z uwagi natomiast na ostateczny wynik postępowania odwoławczego pozwany obowiązany jest zwrócić powodom w częściach równych koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej od wyroku z dnia 14 września 2011r (po 1/6 z 5.400 zł, punkt V wyroku).

/-/ B. Wysocki /-/ A. Daczyński /-/ M. Głowacka